KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19go Września 1865 r. | № 212. | ROK 44. | Dnia 7 (19) Września 1865 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 5; w poł. st. 13. Wys. wody st. 1. c. 7. (w mierze). | Wschód Słońca g. 5 m. 41 Zachód „ „ 6 „ 5 | Jutro, Śgo Eustachiusza M.

— Przez Rozkaz Najwyższy do Ministerstwa Dworu Cesarskiego, z dnia 30 Sierpnia (v. s.), mianowani zostali Kamerjunkrami Dworu Jego Cesarskiej Mości: Członek Rady Wychowania Publicznego w Królestwie Polskiem, Lachnicki; p. o. Urzędnika do Szczególnych Poruczeń przy Dyrektorze Głównym Prezydującym w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Vice-Referendarz klasy IIej przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego, Sobański; i zostający przy Ambasadzie Ruskiej w Paryżu, jako Urzędnik nadetatowy, Regestrator Kollegjalny, Balsch. (D. W.)

— Dnia 1go Września v. s., punkt o godzinie 11ej przed południem, podług zegara moskiewskiego, Ich Cesarskie Moście raczyli przybyć na stację Chimską, na drodze żelaznej Mikołajewskiej, w towarzystwie Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Xiążąt Sergjusza i Pawła Alexandrowiczów i Wielkiej Xiężniczki Marji Alexandrównej. Orszak Ich Cesarskich Mości składał się z ministra dworu, szefa żandarmów, wielkiego marszałka dworu hrabiego Szuwałowa, ministra dróg komunikacji, fligiel-adjutantów: Arseniewa, Rylejewa, i hrabiego Woroncowa-Daszkowa, lejb-medyka Carela, frejlin: baronówny T. J. Fredrichs i A. F. Tiutczew. Dla powitania Ich Cesarskich mości, zgromadzili się na stacji: jenerał piechoty Ofrosimów, naczelnik moskiewskiego okręgu wojennego Gildenstubbe, moskiewski gubernator cywilny xiążę Oboleński, jenerał-adjutant xiążę Menszyków 2gi i zostający w godności koniuszego, xiążę Golicyn. Jenerał Ofrosimów doniósł Jego Cesarskiej Mości o pomyślnym stanie miasta; następnie Ich Cesarskie Moście udając się w dalszą podróż i odpowiadając łaskawie ukłonami na przywitanie ze strony ludu, zwrócili uwagę na dziatwę, którą pieścili i rozmawiali z nią. Trzeba było widzieć szczęście maluczkich: długo jeszcze oczy ich będą błyszczeć przy opowiadaniach o tem spotkaniu. Ich Cesarskie Moście wsiedli do przysposobionych powozów i raczyli udać się do Iljinskoje, wśród głośnych, długo rozlegających się okrzyków „hura". Po drodze lud wychodził na spotkanie ze wszystkich wsi, witając Ich Cesarskie Moście nizkiemi ukłonami i radośnemi okrzykami i podając chleb i sól. U wjazdu do wsi Pokrowskoje, majętności xięcia Szachowskiego-Glebowa-Strezsniewa, wzniesiony był łuk tryumfalny z świeżych kwiatów, z cyfrą u góry, pod koroną, imion Ich Cesarkich Mości. W chwili wjazdu Najdostojniejszych podróżnych do wsi, orkiestra wykonała hymn narodowy „Boże Cesarza chroń". Z cerkwi wiejskiej wyszło na spotkanie duchowieństwo z chorągwiami i świętemi obrazami. Starosta podał Ich Cesarskim Mościom chleb i sól. Właściciel wsi przyjęty został łaskawie przez Jego Cesarską Mość, a małżonka jego, na skutek życzenia wynurzonego przez Najjaśniejszą Cesarzowę, miała szczęście przedstawić się Jej Cesarskiej Mości. Wielkie tłumy ludu powitały głośnemi okrzykami „hura" Ich Cesarskie Moście we wsi Spaskie, na połowie drogi, gdzie zmieniono konie. O godzinie 1ej po południu Ich Cesarskie Moście raczyli przybyć do Iljinskoje, gdzie przyjęci zostali przez wielkiego mistrza dworu, xięcia M. J. Trubeckiego. (D. W.)

— Telegramem z Iljinskoje, z daty 2 Września v. s., donoszą: Dziś, o godzinie 11ej przed południem, z powodu ukończenia w dniu tym dwudziestu pięciu lat od chwili mianowania Jego Cesarskiej Mości szefem lejb-grenadjerskiego pułku jekaterynosławskiego, Najjaśniejszy Cesarz odbył przegląd kompanji imienia Jego Cesarskiej Mości tego pułku, która znajduje się w Iljinskoje dla trzymania warty. Na obiad u Dworu, oprócz osób z orszaku, zaproszeni zostali dowódzca pomienionego pułku i oficerowie kompanji. (D. W.)

— *Warszawa, 14 Września.* Stan zdrowia Namiestnika Hrabiego Berga jest na drodze do pożądanego polepszenia się; zabliźnianie się rany sztucznie zrobionej dla zapobieżenia szkodliwym skutkom stłuczenia, postępuje regularnie, tak, iż spodziewać się możemy wkrótce zupełnego wyzdrowienia Hrabiego. Zresztą Hrabia nie przerywał ani na chwilę, ani też niezmniejszał swych nieustannych prac; od samego rana do późnej nocy roztrząsane są i decydowane w gabinecie Hrabiego wieloliczne i różnorodne interesa, należące do jego atrybucji w podwójnym charakterze głównodowodzącego wojsk konsystujących w Królestwie Polskiem i zwierzchnika zarządu cywilnego w kraju. *(Nordd: Alg: Ztg.)* (Dz: W.)

— Głównodowodzący wojskami Okręgu wojennego Warszawskiego, zważywszy, że uwolnienie żołnierzy na czasowy urlop, z powodu nieodebrania jeszcze stanowczych rozporządzeń, może nastąpić w porze chłodnej i niepogodnej, raczył rozkazać: aby ci z urlopowanych niższych stopni wojskowych, którzy mają udać się w odległe miejsca Cesarstwa, a mogą tam przybyć w późnej jesieni lub w zimie, i którzy mieć będą szynele terminowe do roku 1866, zaopatrywani byli w ciepłą odzież, której termin się skończył lub kończy, a w razie braku takowej, mieli sobie wydane półszubki i kaftaniki wełniane z r. 1864. (D. W.)

— *Warszawski Ober-Policmajster.* — W zamiarze ułatwienia wyjazdu na jarmark do Łowicza w dniach 9 (21) 10 (22) i 11 (23) b. m., odbyć się mający, z mocy zezwolenia Władzy wyższej, komisarze cyrkułowi upoważnieni zostali do wydawania tutejszym mieszkańcom w powyższym celu biletów na wyjazd bez żadnych innych formalności jedynie na podstawie zwykłych dowodów legitymacyjnych. — Warszawa d. 6 (18) Września 1865 r. — Świty JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major, Baron *Frederyks.*

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Baranow*, z Iwangoroda; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Bachmetjew* i *Tizenhauzen*, z Petersburga; Członek Rady Wychowania Publicznego *Lachnicki*, z zagranicy;—wyjechali zaś: Jenerał-Major *Bołdyrew*, Rzeczywisty Radca Stanu *Błagowieszczeński*, do Petersburga; Francuzki Jeneralny Konsul w Warszawie Baron *Fino*, do Paryża.

— Jutro, w 15tą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Mazurowskich *Krause*, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10½ rano, w Kościele XX. *Franciszkanów*; na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (14,800.)

— Rozeszła się wiadomość o skonie ś. p. Jana Chomanowskiego wielkie nadzieje rokującego skrzypka. W r. z. na konkursie w Paryżu otrzymał on pierwszą i jedyną nagrodę. Słabość zniewoliła go udać się do Nicei a obecnie przebywał u wód w Reichenhall w Bawarji. Był on synem Jana i Elżbiety z Nieświckich, małżonków Chomanowskich, Artystów dramatycznych Teatrów Warszawskich. To też dzieckiem jeszcze będąc wyuczony przez ojca roli 7-letniego synka, w komedji dwu-aktowej oryginalnej p. t. „Zawieszenie broni", wystąpił ś. p. Jan razy kilka w takowej, na scenie Teatru Rozmaitości a mianowicie po raz pierwszy dnia 26 Grudnia 1852 r. Osoby goszczące w r. b. w Reichenhall, widziały go już dogorywającego na słabość piersiową.

— Wczoraj w Saskim ogrodzie odbyła się odłożona z Niedzieli zabawa muzykalna z loterją fantową na dochód sierot żołnierskich. Cztery urządzono wystawne namioty dla Dam, które raczyły się podjąć sprzedaży biletów loteryjnych i tyleż wystaw do fantów przeznaczonych do rozegrania. Do namiotów zaproszone były: do Igo, JW. Hrabina Namiestnikowa, Jenerałowe, Baronowe Korff i Meller Zakomelska z córkami, Xiężna Czerkaska, Jenerałowe Moller i Witkowska, Pułkownikowa Lachnicka; do IIgo, Jenerałowe: Karcew, Czernicka, Kochanow, Pani de Rivière, Panny Lewickie; do IIIgo, Jenerałowa Lebedew, Panie: Dochturow, Szweder, Merklin i Korniłowicz; do IVgo, Panie: Hurko, Tiażelnikow, Petersdorff i Lachow. Orkiestra pod kierunkiem PP. Lewandowskiego i Kuhnego w środku głównej alei, oraz 12 muzyk pułkowych w różnych punktach ogrodu rozstawionych, wykonywały najnowsze utwory. Wieczorem gdy zajaśniała illuminacja, ogród napełniony różnobarwnym tłumem publiczności, przy rozlegających się wszędzie dźwiękach muzyki, uroczy przedstawiał widok. Pyszny fajerwerk zakończył tę świetną, a z dobroczynnym celem połączoną zabawę.

— Wczoraj w Szkółce—Ochronie, przy ulicy Miłej Ner 2284, dla dziewcząt wyznania Mojżeszowego urządzonej, o godzinie 11½ z rana, miał miejsce examen roczny, w obec JW. Fecht, Inspektora Szkół Miasta Warszawy i innych osób. Ogółem dzieci w Ochronie znajdowało się 179 (w liczbie tej 2ch chłopców). Nagrody pierwsze otrzymały: Rozalja Kantor i Rozalja Gałąż, z oddziału 2go: Rozalja Goldschein i Barbara Mundlack. Przewodniczącą Opiekunką jest Pani Amalja Natanson.

— Wyszło z druku sprawozdanie zarządów Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej za rok 1864. W sprawozdaniu tem między innemi czytamy o ważnych ułatwieniach dla naszego handlu, a mianowicie że skutkiem zawartych układów z drogami Austrjacką i Prusko-Wschodnią zboże z Galicji może być prowadzonem do Gdańska, skąd znowu Galicja zaopatrywaną być może w towary kolonjalne i śledzie, przez umniejszenie znowu opłaty przewozowej otwarty został zbyt dla polskiego wapna w prowincjach nad Baltyckich Pruskich, podobnież ułatwiony został przewóz cynku do Rosji nie przez Szczecin lecz przez Gdańsk; obniżono opłatę od lnu Rosyjskiego przewożonego do Szlązka i Czech, aby skierować wysyłkę transportów nie jak dotąd przez Ejdkuny, lecz drogą Warszawsko-Wiedeńską. Za pośrednictwem tej drogi ułatwiono bezpośredni przewóz towarów z Trjestu do Petersburga i Moskwy. Przy zwiększeniu się konsumpcji węgla i udogodnieniu jego przywozu transport tego materjału, którego w roku 1858 przewieziono pudów 945,600 z każdym rokiem wzrastał i w r. 1864 wynosił 6,642,608 pudów. Z dniem 1 Październ:ka 1864 r. wszedł także w wykonanie bezpośredni przewóz podróżnych do Paryża, Londynu, Bruxelli, Antwerpji, Calais i odwrotnie, za pośrednictwem drogi Bydgoskiej i Wschodniej. Nieszczęśliwych wypadków śmierci skutkiem nieostróżności było tylko 6, a mianowicie dwóch robotników i 4 osoby nie należące do zarządu dróg, skutkiem pochwycenia przez parowozy przebiegających pociągów utraciło życie, trzy zaś osób uległo ciężkiemu skaleczeniu. W ciągu całego roku przewieziono 415,078 osób cywilnych, 191,695 wojskowych czyli razem 606,773 osób. Przy tak znacznej liczbie podróżnych ilość zatem wypadków jest stosunkowo nader mała.

— Mody Paryzkie nabrały w tej chwili tak lokalnego charakteru, że trudno je tu zastosować. Paryż cały klnie się na *Gladiatora* i na szczęśliwego posiadacza tego rumaka, Pana *Lagrange*. Wszystkie chustki, krawaty, laseczki i szpicruty ozdobione są albo herbami Pana *Lagrange*, albo wizerunkiem *Gladiatora*, albo siodłami, strzemionami i ostrogami żokiejskiemi. Trudno zrozumieć taką wyłączność w modzie, chociaż bezwarunkowo mody potępiać niemożna; takowa przy nieznacznem stopniowaniu krojów, czyni niepodobnem przerobienie rzeczy niezupełnie zużytych i tym sposobem zawsze się coś biedakom z szatnych zapasów bogacza pozostaje. Z tego stanowiska zapatrując się na modę, poważny Ekonomista musi jej przyznać niemałe znaczenie w przemyśle i handlu, gdyż ona zmusza część zamożniejszej ludności do zaopatrywania się w niezliczone szczegóły w rozmaitych rękodzielniach produkowane. Dla myślącego estetyka, moda ma to do siebie, że w szeregu stopniowań, o których wspominaliśmy, przechodzi z czasem do takich przeskoków, że elegant z roku 1845 i elegant z roku 1865, parsknęliby ze śmiechu spojrzawszy po sobie. Ale mniejsza o modę, dziwniejszem zaiste jest to, że po upływie kilkudziesięciu lat, człowiek mimowolnie z ideami, ideałami i pojęciami swemi poznać się niemoże, a wyjąwszy pacierza i kardynalnych zasad, jakie mu matka wpoiła, widzi z resztą sam w sobie jakąś karykaturę, w obec nowych pojęć i rozumowań!

— Kolczyki najmodniejsze są teraz jak wiadomo długie, najwięcej noszone są z *lapis lazuli*, inkrustowane brylantami. Widzieliśmy imitację z tegoż kamienia pod nazwą *heliotropu*, ale różnica jest tak wielka, że prawdziwy lapis lazuli obok sztucznego, porównania niema; za to są daleko tańsze. Oglądaliśmy nadto prześliczne kolczyki ze złota matowego w guście Pompejańskim. Wszystkie te kosztowności znajdują się w sklepie P. Wajnerta jubilera, dawniej Nejbaura przy ulicy Senatorskiej.

— *Tygodnik Illustrowany* w kronice ostatniej zapowiedział nam sprawozdania teatralne, a tymczasem w formie gawędy rzucił kilka trafnych spostrzeżeń o potrzebie uczenia młodych artystów opery, *deklamacji*, zaś artystów dramatycznych, *śpiewu*. Cieszy nas ta obietnica, jakkolwiek bowiem w nowej Gazecie Teatralnej będziemy mieli specjalny organ scenie krajowej poświęcony, w interesie wszakże sztuki życzyćby należało, aby wszystkie pisma nasze pilniej zajęły się jej rozwojem, i dały miejsce w swych kolumnach, poważnym i ścisłym sprawozdaniom Teatralnym. Sumienna krytyka nietylko potrzebną jest dla samych artystów, ale i dla publiczności, którą nieraz objaśnić i ku zdrowym zasadom prawdy i piękna kierować powinna.

— Bogumił *Dawison*, o którego przybyciu do Warszawy donieśliśmy wczoraj, jest zaangażowany na trzy miesięczny sezon do Berlina i Królewca za 10,000 talarów. Dotąd najwyższa płaca, jaką Artysta Niemiecki pobierał.

— W Radomiu dawał w tym czasie widowiska magiczne P. Kalme. tudzież w spacerowym ogrodzie a następnie w Resursie, towarzystwo gimnastyczne tamże dało parę przedstawień. W teatrze grano niedawno dramę „Bandyta." Truppa dramatyczna Pana Freja zwiększoną została przez przybycie takiejże truppy P. Moszyńskiego z Lublina. Artystki nowe są: Panna Gajewska i Wiunicka.

— Dowiadujemy się, iż Dyrekcja drogi żelaznej Warsz:-Wied: na jarmark Łowicki, wyśle pociąg spacerowy.

— Pojutrze, przypada u Izraelitów drugorzędne święto Rosz hoszanach czyli nowy rok 5626, *trąbkami* zwane, w którem niezajmują się procederami.

— Wczoraj z rana przy budującym się domu na rogu ulicy Szkolnej i placu Zielonego, pracujący tamże mularz, obsunął się z rusztowania, skutkiem czego spadł tak szkodliwie, że zaniesiony będąc do Szpitala Dzieciątka Jezus, wkrótce tamże życie zakończył.

— Apteka D. T. *Heinricha* przy rogu ulicy Senatorskiej i Wierzbowej, w domu Wgo *Brunwej* Nro 473, ma zaszczyt zawiadomić WW. Doktorów i szanowną Publiczność, że przed kilkoma dniami otrzymała z Monachium pierwszy transport wyciągu z mięsa (extraktu *Liebiga*), który w różnych ilościach expedyje. Przepisy użycia w języku polskim dołączają się. (14,808.)

— Karol *Fermer*, Lekarz wolno-praktykujący, po powrocie z zagranicy, obrał sobie do praktyki stałe zamieszkanie w mieście Sochaczewie. (14,767.)

— P. Adela *Frybes*, Właścicielka magazynu strojów, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w tych dniach wróciła z Paryża.

— P. Alexander *Koch*, Fryzjer, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w tych dniach wrócił z Paryża.

— Ktoby wiedział o pobycie Panny Marjanny *Świętosławskiej*, o życiu lub jej śmierci, niech raczy donieść pod adresem jej matki, P. *Świętosławskiej*, przy ulicy Mazowieckiej Nro 1352, na 2gie piętro do Pani *Nowosielskiej*. (14,810.)

— Dnia 20 z. m. w Mchach, w W. X. Poznańskiem, umarł Faustyn Sulimierski, Oficer b. W. P., urodzony w Kaliszu w r. 1808.

— W Chełmnie umarł, a w Pniewach pochowany został, Weteran Napoleoński, Ignacy Grodzki, urodzony 1775, pozbawiony słuchu, w skutku ciężkiej rany z pod Lipska, gdzie walczył pod Xięciem Józefem Poniatowskim.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń 15go Września.*—Od kilku dni krąży tu pogłoska, że zawiązano już układy z Prusami o sprzedaż Austrjackiego prawa do współposiadania Holsztynu. — Termin zwrotu 13 miljonów udzielonych P. Plener przez Radę Państwa zbliża się, ale Minister skarbu P. Larisch byłby w wielkim kłopocie, gdyby mu przyszło zaspokoić tę należność. — Wieści o urlopowaniu FZM. Benedeka są bezzasadne.—Pod Hermanstadem wyleciał w powietrze dnia 12go b. m. nowo zbudowany młyn prochowy. Wstrząśnienie dało się uczuć na kilka mil w około, na szczęście jednak nikt nie utracił życia. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 14go Września.* —Półurzędowe dzienniki trwają przy swem mniemaniu, że okólnik P. Drouyn de Lhuys do ajentów Francuzkich za granicą istnieje, i że dzienniki Belgijskie podały wiarogodną jego osnowę. „France" przedrukowywa nawet i ten dokument, a „Constitutionnel" rozbierając takowy, zwraca uwagę na politykę obu mocarstw Niemieckich i wynurza obawę, iżby z resztą drobnych Państw Niemieckich nie chciały postąpić kiedyś tak, jak postąpiły z Szlezwig-Holsztynem.—Z Lizbony donoszą, że Król i Królowa Portugalscy przybędą drugiego Października w odwiedziny do dworu Francuzkiego.—W „Monitorze" wyczytujemy, że woda sprowadzona z Dhuis, w Szampanji, dla Paryża, doprowadzoną już została do wielkiego zbiornika w Menilmontant ale nie wpuszczona, gdyż takowego jeszcze należycie nie wyczyszczono, dla tego przez dni kilka odpływać będzie kanałami, a następnie w całej czystości i świeżości doprowadzą ją do górnych i niektórych dolnych części stolicy. Wodociąg rozpoczyna się pod wsią Pargny w dep. Aisne i ciągnie się na 135 kilometrów przez departamenta: Aisne, Seine-et-Marne, Seine-et-Oise, oraz Seine, do Paryża. Z tych 135 kilometrów 10 idzie pod ziemią. Roboty rozpoczęto 20 Czerwca 1863 r. a 2 Sierpnia 1865 r. po raz pierwszy wprowadzono tam wodę. Koszta ogółem, wraz z zakupem gruntów i wynagrodzeniami wszelkiemi, wynoszą 16 miljonów fr. — Hr. Walewski dziś wyjeżdża do Szwajcarji.—Książę Amadeusz dziś obiaduje u Posła Włoskiego, a za tydzień od Piątku wyjeżdża do Szkocji.—Pani Lamoricière wraz z dwiema córkami znajdowała się w Prouzol i Amiens na uroczystościach pogrzebowych. Zwłoki Jenerała ma-

ją dziś być tu przewiezione koleją żelazną północną, a następnie wyprawione do Nantes. (Ind. Bel.)

PRUSY. *Berlin 16go Września.*— Ogłoszony został w Ratreburgu, dnia wczorajszego, patent Królewski, objęcia w posiadanie Lauenburga. Król do swych tytułów dołącza tytuł Księcia Lauenburgskiego a Pan Bismarck zostaje Ministrem Królewskim dla Lauenburga. Patent potwierdza na posadach wszystkich urzędników którzy wykonali przysięgę na wierność. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY.—Podług doniesień z Florencji, datowanych 11go Września, Komisja mająca zbadać kwestję przeprowadzenia drogi przez Alpy, odbędzie 20go b. m. plenarne posiedzenie. Powszechnie sądzą, że Komisja wyrzecze się za górą Śgo GOTARDA, gdyż korzyści tej drogi są tak wielkie, że można dla nich pominąć drogę na Lukmanier. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Za okólnikiem P. Drouyn de Lhuys, idzie teraz depesza Lorda Russel, dotycząca umowy Gasteinskiej, i zwracająca na siebie uwagę publiczną.

Podług telegramu z Frankfurtu, dziennik tameczny *Europe* z 17go donosi, iż Lord Russel rozesłał do Mocarstw morskich okólnik proponujący podpisanie deklaracji, mocą której handel niewolnikami traktowany być ma na równi z korsarstwem i podobnie karany. (Ind: Bel:).

— ROZMAITOŚCI.— Testament Xcia Józefa Bonapartego zrobiony w Paryżu, a o którym nikt w Rzymie nie wiedział, zajmuje powszechną uwagę. Xżę zapisał cały swój wielki majątek osobisty, wynoszący 4 miljony szkudów (40 mil: złp:), wraz z tytułem Xcia Musignano, rządcy swemu P. Renazzi, ubogiemu ale szlachetnemu i cnotliwemu człowiekowi. Braciom i siostrom bardzo bogatym, mało zostawił, wiedząc nadto, iż Cesarz o rodzinie swej pamięta. P. Renazzi był dla X. Józefa najdroższym przyjacielem i powiernikiem. Nosił on również jak Xżę ciągłą żałobę od czasu zgonu Xżny Zeneidy Bonaparte i oba trumnę mieli pod łóżkiem. Węzeł jaki ich łączył, dostarcza teraz wątku złośliwym i niecnym komentatorom zepsutego miasta, ale oszczerstwa te upadają przed wolą i wzniosłą duszą nietylko nieboszczyka, ale nawet jego przyjaciela. W rzeczy samej, tajemnica tej przyjaźni dotyka innej głębokiej tajemnicy ściągającej się do osoby, którą Xżę Józef najbardziej ubóstwiał, to jest do matki jego. Jedyny warunek jaki P. Renazzi znalazł w testamencie swego przyjaciela jest, ażeby tak on sam, jako i wszyscy pierworodni w jego domu, odziedziczając majątek i Xięztwo, na wiek wieków, grubą nosili żałobę po Xiężnie Zenejdzie. Słychać, że rodzina chce proces P. Renazzemu wytoczyć i że PAPIEŻ mu tytułu Xcia Musignano nie przyzna. — „Czy to koń czy osioł?" zapytał się pewien fanfaron człowieka prowadzącego osła. „Osioł, Jegomość, osioł." odpowiedział zapytany.

Przyjechali do Warszawy: Grotowski Wład: Ob: z Mnicha nr 412; Łubieński Wład: Ob: z Pokrzywnicy nr 1259; Nakwaski Jan Ob: z Lublina nr 601; Sierzputowski Włodz: dym: Kapitan z Bielowa nr 625; Walewski Alex: Ob: z Rawy nr 545; Załuski Zdzisław Hr: z Poniatowy nr 601.

Wyjechali: Czarnoski Józef Ob: do Kroczewa; Karczewski Karol Ob: do Grzebowilka; Oraczewski Lud: Ob: do Morawicy; Rostworowski Roman Hr: do Łomży; Zieliński Piotr Ob: do Zastawia.

Przyjechali koleją żelazną: Grabowski Adam Ob: z Karlsbad nr 585; Maciejowski Leopold Inżynier z Wiednia nr 634; Szaniawski Karol Urzędnik z Krynicy nr 83; Strzelecki Kajetan Ob: z Karlsbad nr 555.

Wyjechali koleją żelazną: Feliński Alfons Ob: do Paryża; Łapińska Ewa Artystka dramatyczna do Krakowa; Hr: Mycielski Michał Xiądz i Potulicki Ign: Hr: do Poznania.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 18 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. 30 do rs. 7 k. $57\frac{1}{2}$; żytą od rs. 4 k. 65 do rs. 5 k. —; owsa od rs. 2 k. — do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 60; kartofli od rs. 1 k. — do rs. 1 k. 20.

Okowity próby 10, płacono dnia 15 b. m., za wiadro od rs. 3 k. — do rs. 3 k. $6\frac{1}{4}$; za garniec od rs. — k. 98, do rs. 1 k. —.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 19 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 85 k. $87\frac{2}{9}$, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. $85\frac{1}{2}$, dają rs. 12 kop. 83; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 107 k. 50, dają rs. 107 k. 25; Metalliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kopiejek 33; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 17; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 50, dają rs. 91 kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 72 k. 50, dają rs. 72 k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. 77 k. 75; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. —, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. —, dają rs. 100 k. 25; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 25; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 25; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 26 k. 75 (z kuponami dają rubli srebnych 32 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek $22\frac{1}{2}$; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. $88\frac{8}{9}$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. $17\frac{1}{2}$. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. $61\frac{1}{2}$. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. $87\frac{7}{9}$; od listów zastawnych kop: $14\frac{1}{2}$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z r. 1854 rs. 2 kop. $11\frac{1}{9}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 212.

Wtorek. — Dnia 19go Września. — Rok 1865.

DONIESIENIA.

KOMITET

BUDOWY MOSTU ALXANDROWSKIEGO.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Września r. b. o godzinie 12ej w południe, na Pradze, w Kancellarji Konstruktora Mostu Alexandrowskiego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, po cenach zniżonych, różnych przedmiotów od budowy mostu pozostałych, a mianowicie:

1. Mechanizm Młyna do robienia zapraw i betonów.
2. Winda do podnoszenia Kissonów z pod bębna betonowego.
3. Młynek do robienia mączki ceglanej.
4. Młynek do tłuczenia cegły.
5. Maneż.
6. Kołowrotów sztuk 11.
7. Wagonów ośmiokołowych 2 i dwukołowych 1.
8. Szrub, muter i szajb z żelaza kutego, funtów 25 tysięcy.
9. Cybantów z żelaza kutego funtów 3351¼.
10. Ryf do pali i szpuntpali z żelaza kutego funtów 8,000.
11. Haków żelaznych do szyn funtów 11,000.
12. Szopa drewniana, mieszcząca w sobie Młyn do robienia zapraw.

Przystępujący do licytacji, obowiązani będą złożyć wadjum, stosownie do warunków licytacyjnych, a które to wadjum nieutrzymującym się przy licytacji zaraz po ukończeniu takowej zwróconem zostanie.

O stanie przedmiotów na sprzedaż wystawionych, przekonać się można każdodziennie, wyjąwszy świąt, w Magazynie mostowym na Pradze, gdzie również i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

w Warszawie dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1865 r.

Prezes Komitetu,
Radca Tajny *Łaszczyński.*
Naczelnik Kancellarji *Adamowski.*
(Dz. War.

Warszawska Inżynierska Komenda.

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) i 13 (25) Września r. b. o godz: 11ej przed połud:, odbędzie się w Kancellarji tejże Komendy, głośna licytacja na sprzedaż materjałów pozostałych z rozebrania kraty żelaznej czyli sztachet przed pałacem Prymassowskim istniejących, a które obecnie złożone są w tymże domu. Bliższe warunki dotyczące tej licytacji przejrzane być mogą w biurze Komendy w Cytadeli codziennie wyjąwszy świąt. (D. W.)

Dnia 18go b. m. przed południem, w blizkości domu Hr: Krasińskich na Krak:-Przedmieściu, zgubiono **Książeczkę rachunkową Introligatorską.** Łaskawy znalazca przez wzgląd na małego chłopczynę, raczy oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego. (Nr 14,797).



Dnia 18go Września r. b., idąc z ulicy Śto-Jańskiej, Senatorską, Miodową i ogrodem Krasińskich, zgubiony został **Zegarek maleńki Damski**, złoty, emaljowany szafirowo, z dwoma kopertami, z których obydwie wysadzane brylantami, po każdej stronie jest po jednym większym a reszta rontki. Uprasza się szanownego znalazcę o zwrot takowego pod Ner 2418, do domu Schiffa do Wgo Witkowskiego przy ulicy Nowolipie, za nagrodą jeżeli żądać będzie, gdyż to dla osoby poszkodowanej stanowi drogą pamiątkę. Także uprasza się szanownych Panów Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi, jeżeli z takowem ktoś do sprzedania lub otaksowania się zgłosi, za co niezawodną nagrodę, oprócz tego wdzięczność otrzyma. (Nr 14,836).

Jest jedna Stancja (Pokój),

przy familji, Ner 1087 e, ulica Marjańska (przy ulicy Twardej i Pańskiej), w każdem czasie do wynajęcia, za umiarkowaną cenę. (Nr 14,762).

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania **maszyna do szycia bielizny,** Meble, Lustra, Dywan i sprzęty Kuchenne, oraz znak na Bieliznę i Suknie. Widzieć można od rana do 12ej w południe, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 763, w mieszkaniu pod Nrem 12. (Nr 14,451).

Przy ulicy Muranów pod Nrem 2191 a, w pałacu, są do najęcia od Śgo Michała **dwa Salony,** pięć Pokoi, Kuchnia Angielska, trzy Garderóbki, Stancja dla służby, Góra, Piwnice, Komórka na drzewo, Stajnia i Wozownia. Wiadomość u Rządcy pałacu pod tymże numerem. (Nr 14,580).

SPROSTOWANIE.

Ogłoszona w Nrze 209 i 210 Kurjera Warszawskiego,

PUBLICZNA LICYTACJA,

NA

BYDŁO ROGATE,

Holenderskie, z Dóbr Kozienic pochodzące, odbędzie się nie d. 18go b. m., na Folwarku Rekawice, lecz w d. 25 Września, w Dobrach Dobieszu, położonych o 1 wiorstę od szosy Warszawsko-Kozienickiej, w punkcie Karczmy Banioska i o 3 wiorsty od tejże szosy, w punkcie karczmy Pielawy, w okolicy pomiędzy Górą-Kalwarją a Piasecznem. (14,658.)



W dniu 9 (21) Września r. b., o godzinie 10tej z rana, w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Wydziale 1szym przy ulicy Długiej Ner 549, sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacji **Nieruchomość** w Warszawie, przy ulicy Ślizkiej Nrze hypotecznym 1455 Lit: B oznaczona, w miejscu korzystnem położona, którą składa: Kamienica masiv murowana, Oficyny, Stajnia, Komórki i inne szczegóły. Licytacja zacznie się od summy rs. 11,310 kop: 14 czyli od $^2/_3$ części taxy; zbiór objaśnień i warunki w Kancellarji Pisarza Trybunału i u Józefa Piwońskiego Adwokata, przy ulicy Podwal Nr 525 zamieszkałego, przejrzeć można. (Nr 14,348).

Guwernantka Niemka,

posiadająca oprócz swego rodowitego języka, język francuzki i ruski, oraz początki muzyki, poszukuje miejsca przy Panienkach od lat 8 do 14.—Osoby interesowane zechcą się zgłosić do Wgo Arcta Księgarza w Lublinie, który bliższą udzieli wiadomość. (14,441.)



Jest do sprzedania **Kareta podwójna,** nowego fasonu, za przystępną cenę, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 19 nowym. Wiadomość u właściciela domu, na 2em piętrze, pod tym numerem. (Nr 14,805).

Fabryka Fortepjanów HOFER et HINZ,



przy ulicy Nowy-Świat Ner 1292 (nowy 24), wyrabia **Fortepjany** z mechaniką Angielską i Wiedeńską, oraz **Pianina** według najnowszej metody.—Tamże znajduje się **Fortepjan** używany, za nizką cenę, do sprzedania. (4,689)



Za umiarkowaną cenę, razem lub częściowo są rozmaite **Meble** mahoniowe i jesionowe, oraz sprzęty do sprzedania.—Bliższą wiadomość powziąść można codziennie od godziny 3ej do 4ej po południu, przy ulicy Bielańskiej w domu W. Temlera Ner 595, na 2em piętrze od frontu, mieszkania Ner 9. (Nr 14,727).

Dwa Pokoje i Kuchnia,

suche i ciepłe, na 1m piętrze, do tego Piwniczka, Drwalnia i Góra wspólna, są do odstąpienia, zaraz lub od Śgo Michała. Wiadomość w mieszkaniu Nr 19 w domu pod Nrem 939/40 przy ulicy Zatyłki. (14627).

Skład Materjałów Piśmiennych

J. Funka.

urządził teraz wyrób biletów wizytowych, z czarnemi literami, w sposób dla Szanownej Publiczności nader dogodny, podejmując się dostarczania takowych, nawet w ilości bardzo małej i tak:

10 biletów wyrabia za złp.	1		
20 „ „ „	1	gr.	20
30 „ „ „	2		
50 „ „ „	3		
100 „ „ „	5		

tudzież 100 biletów wyciskanych, z literami białemi wypukłemi złp, 5.—W tymże składzie dostać można 100 arkuszy papieru listowego z cyframi i 50 kopert za złp. 2 gr. 20, złp. 3 gr. 10, złp. 4 i t. d.—tudzież kajeta, reisceigi, farby i wszelkie utensylja dla młodzieży szkolnej po cenach najprzystępniejszych.— Ulica Żabia, Nr 949, wprost bramy Saskiego Ogrodu. (11,297).

Garnitur MEBLI



orzechowych, **Płaszcz** Szopy i **Zegar** grający, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, w domu pod Nrem 2416, na 2em piętrze od frontu. (Nr 14,451).

Meble do zbycia,



po nader przystępnej cenie, z powodu braku miejsca: jedna Kozeta, cztery Fotele mahoniowe, aksamitem kryte, Hamburgskie, najnowszego fasonu.—Wiadomość w domu W. Löwenberga pod Nrem 949, vis à vis ogrodu Saskiego, przy ulicy Żabiej, na 2giem piętrze, mieszkania Ner 17. (Nr 14,578).

MAGAZYN MEBLI



od lat wielu istniejący na placu Krasińskim, wprost Ogrodu Krasińskiego, przeniesiony został na ulicę Miodową do domu XX. Bazyljanów, pod Ner 485, wprost pałacu Arcy-Biskupów. Jak dawniej tak i teraz zaopatrzony jest w różne gatunki Mebli, dokładnej roboty.

F. Czajkowski. (Nr 1394).



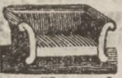
KOCZ-KARETA na stojących resorach, mocna i zdatna jeszcze do podróży, z rekwizytami, jest do sprzedania, za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość przy ulicy Niecałej, u Fabrykanta Powozów Tomaszewskiego. (14,579.)

Stajnia na 15 Koni,

z Górą i Wozownią najdogodniejszą, do wynajęcia pod Nr 1463 przy ulicy Ślizkiej. (14795)

Jest do spzedania:

Garnitur Mebli mahoniowy,



adamaszkiem wełnianym kryty, składający się z 6 Krzeseł, 2 Foteli, Kanapy, Stołu przed Kanapę i Stolika do kart.—Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej wprost Jasnej Ner 1333, u Stróża. (12,592.)

Kuczka drewniana,

elegancko zbudowana, dla PP. Starozakonnych, jest do sprzedania. —Wiadomość pod Nrem 1421/2 ulica Zielna, u Właściciela domu. (14,761.)

Potrzebne są

Furmanki do wywożenia ziemi,

z nowo budującego się Ratusza, gdzie bliższą wiadomość u Pisarza powziąść można. (14,760.)

Ważne Ogłoszenie z Fabryki
P. J. KLOTTEN et Comp: w Kolonji.
AMERYKAŃSKI GLANC DO KROCHMALU.

Już od wielu lat szczyci się wyrób nasz, w przemysłowym postępie nowszych czasów, szczególnym uznaniem we wszystkich głównych miastach Europy. Przez użycie tego wyrobu, który jest dodatkiem do krochmalu, otrzymuje bielizna, bardzo piękną białość, ładny połysk i gładkość, niemniej tak delikatną twardość, że takowa wszelkiemu łamaniu się zwykle krochmalonej bielizny zapobiega. **Artykuł ten chcąc upowszechnić w Królestwie, powierzyłem wyłączną tegoż sprzedaż hurtową Wmu Leonowi Gradomskiemu, utrzymującemu Skład Materjałów Aptecznych przy ulicy Długiej Nr 489a**; jedna Tabliczka kosztująca 20 Kop:, wystarcza **do 6ciu funtów krochmalu.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt uwiadomić PP. Handlujących, w których interesie leży zajęcie się detaliczną sprzedażą pomienionego fabrykatu, aby ze swemi zleceniami do mnie zgłosić się raczyli, odpowiedni rabat przy większych zakupach udzielony mieć będą.

LEON GRADOMSKI. (13545).

Młodzieniec przybyły

z W. Xięztwa Poznańskiego, gdzie ukończył klass ośm Gimnazjalnych, życzy sobie w godzinach wolnych od zajęcia udzielać lekcje. Wiadomość na Starem-Mieście pod Ner 60, na 3em piętrze od frontu, mieszkania Ner 11. (Nr 14,802).

Znaczny transport



KAPELUSZY JEDWABNYCH,

Męzkich Cylindrów, z najpierwszej Fabryki Paryzkiej **Laville Petit et Crespin**, w najnowszych fasonach, Czarne i Szare, również i na korku, otrzymał **Handel LEONARDA**, Ner 445 na Krakowskiem-Przedmieściu wprost Odwachu i takowe sprzedają się po cenie zniżonej. (14,259)

Znany od lat dwudziestu

PŁYN

na zawsze wygubiający nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, nabyć można każdego czasu w Sklepie Rozmaitości P. Dąbrowskiego, przy ulicy Bednarskiej, w domu Dobroczynności, Nr 370. Leczy niemniej gruntownie wszelkie odziębienia. (Nr 1259).

MŁODZIENIEC,

ze szkół Poznańskich, mówiący językami: Polskim i Niemieckim, a obok tego znając Łaciński, Francuzki i Grecki, oraz przedmiota zakresem szkolnym objęte, pragnie umieszczenia. Bliższa wiadomość ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 407, gdzie stróż wskaże. (14635).

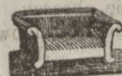
SKŁAD HURTOWY I CZĄSTKOWY
WIN
F. SPRINGER

przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 1331, wprost ulicy Szkolnej, wchód z bramy.

Ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z najobfitszym doborem **WIN**, jako to: **Wino Francuzkie, Reńskie, Wino Węgierskie, Wino Szampańskie** w różnych gatunkach, **Porter** i **Piwo** Angielskie, w różnych gatunkach, **Araki**, **Rumy** i **Cognagi** wprost z Londynu, **Likwory** zagraniczne, **Miody** stare; **Śledzie** Pocztowe i t. d. **Porter** ściągany bardzo dobry i musujący, poleca się. — **BECZKI** są do sprzedania.

☛ Biorącym hurtem odstępuje się stosowny rabat.

F. SPRINGER. (12497)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania: **Meble** palisandrowe, Futra, Garderoba, Łóżko jesionowe, Lampa, Zegarek i sprzęty Kuchenne, za przystępną cenę, w domu pod Nrem 1142 Lit: D, mieszkania Ner 6, przy ulicy Grzybowskiej, minąwszy Żelazną, pierwsza kamienica trzy-piętrowa frontowa. Pani ta, która pod tym Nrem targowała Salopę futrzaną, raczy w tym interesie jeszcze raz tam się pofatygować. (Nr 14,798).



Posesja do sprzedania

w blizkości Kolei i Nowego-Świątu, z pewnem dochodem, cena dość przystępna dla kupującego.—Wiadomość powziąść można u Wgo Drużyńskiego, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2471. (14,309.)

MASZYNY DO SZYCIA

podług systemu

WHEELER et WILSONA, GROVER et BACKERA,

FABRYKI

C. BEERMANNA,

do szycia **BIELIZNY, SUKNA I SKÓR**, otrzymał Dom Handlowy **H. J. Grabowskiego**, na Krak: Przedmieściu, w Pałacu Hr: St: Potockiego, wprost Kościoła po-Karmelickiego.

Sprzedaje: **Maszynę do szycia z kompletem części zapasowych, za rs. 68.**
ditto. **Maszynę do skór, sukna i w ogóle do szycia grubych materjałów,** z kompletem części zapasowych i oddzielnym przyborem do nawijania nici **za rs. 90.**

Przedstawiającym odpowiednie poręczenia, daje Maszyny na wypłaty.

Igły, nici, bawełna i t. d., znajdują się w zapasie w Magazynie. (13,809.)

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Września r. b. o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie **licytacja** w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, przez opieczętowane deklaracje, złożyć się mające, na dostawę obręczy leszczynowych, dla Warzelni Soli w Ciechocinku, 36,000 kóp, a to w ciągu lat 1866, 7, 8, corocznie po kóp 12,000.

Cena do licytacji in minus ustanowiona jest na kop. 22 za kopę obręczy, licząc w to wartość materjałów z dostawą. Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę. Z należytości za dostawę obręczy przypadającej, potrącony będzie 1 od sta na fundusz Stowarzyszenia Górniczego.

Wądjum do licytacji wymagane jest w kwocie Rs. 264, a kaucja do samej dostawy Rs. 660 w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego w Warszawie i w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien przed oznaczonym terminem nadesłać pod adressem „do własnych rąk Prezesa Banku" franco, Deklarację opieczętowaną, napisaną podług wzoru niżej podanego bez skrobań, poprawek i przekreśleń. Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia 15 (27) Września roku b., do godziny 12tej w południe.

Warszawa dnia 19 (31) Sierpnia 1865 r.

Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu,
(podpisano) **S. Szemioth.**
Naczelnik Kancelarji,
(podpisano) **J. Makulec.**

Wzór do deklaracji:

Stosownie do ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 19 (31) Sierpnia r. b. Nr 25,321, podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się dostarczyć Zakładowi Warzelni Soli w Ciechocinku, obręcze leszczynowe do wyrobu beczek solówek zdatne, w dobrym gatunku. w ilości kóp 36,000, w ciągu lat 1866, 7 i 8, na każdy rok po kóp 12,000, za wynagrodzeniem (wypisać cenę literami) za kopę obręczy.

W dostawie tej zastosuję się jak najściślej do warunków licytacyjnych, które mi są wiadome.

Kwit Kassy NN. na złożone wadjum w summie Rs. 264 w załączeniu składam, po które to wadjum, gdybym się przy dostawie nie utrzymał, zgłoszę się.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . . pod Nro (wypisać)

Pisałem w . . . . dnia . . . .

(podpisać imie i nazwisko).

Adress: Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego w Warszawie, Deklaracja na dostawę obręczy leszczynowych w Ciechocinku. (Dz War.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.